

30 lipca 762 - Kalif Al-Mansur założył □□□□□ = Baghdād

Zgodnie z intencją założyciela kalifa Al-Mansura z dynastii Abbasydów Bagdad miał być stolicą Abbasydów i zastąpić dotychczasową siedzibę kalifa, Al-Kufę. Przenosiny były podyktowane zagrożeniem ze strony ugrupowań szyickich i podbitej ludności. Z tego też powodu został usytuowany w zakolu Tygrysu.

Pierwotna nazwa Madinat as-Salam (czyli Miasto Spokoju) utrzymała się aż do podboju Mongołów w 1258, po czym miasto przejęło nazwę po okolicznej wiosce. Miasto zbudowano na planie koła o średnicy ok. 3 km, co zapewniało mu funkcjonalność.

Miasto było otoczone z czterech stron murami nazwanymi odpowiednio: Al-Kufa, Basra, Khuraan i Damaszek. Nazwy miała związek z tym, że poszczególne bramy były zwrócone w wymienionych kierunkach. Odległość pomiędzy poszczególnymi bramami wynosiła około 2400 m. Każda z bram posiadała podwójne drzwi wykonane z żelaza. W związku z tym, że były bardzo ciężkie, ich otwarcie i zamknięcie wymagało współdziałania kilku dorosłych mężczyzn. Grubość muru przy bramach wynosiła 44 m u podstawy oraz około 12 m u szczytu. Reszta muru posiadała wysokość 30 m, na którą składały się blanki. Był on dodatkowo otoczony innym potężnym murem o wysokości 50 m oraz bardzo dużej grubości. Wyżej wymieniony - zewnętrzny mur - był wyposażony w wieżyczki oraz zaokrąglone blanki. Dodatkową ochronę zapewniała solidna pochyłość, którą uzyskano stosując zaprawę murarską (cegły z palonym wapnem). Na zewnątrz drugiego muru znajdowała się fosa wypełniona wodą.

W ciągu jednego pokolenia miasto stało się głównym centrum nauczania i handlu. Niektóre źródła podają, że posiadało wtedy ponad milion mieszkańców, jednak bardziej prawdopodobne są mniejsze liczby.

W Bagdadzie założono m.in. bibliotekę Chizanat al-Hikma, która przeistoczyła się w najważniejszą akademię muzułmańskiego świata nazwaną Bajt al-Hikma.

Początkowy rozrost Bagdadu został spowolniony w obliczu kłopotów jakie zaczęły spotykać kalifat, m.in. tymczasowe przenosiny stolicy do Samarry (w latach 808-819 oraz 836-892), utrata najodleglejszych zachodnich i wschodnich prowincji, okresy politycznej dominacji lokalnej perskiej dynastii Bujjidów 945-1055 oraz Turków seldżuckich (1055-1135), a także spory na łonie islamu o schedę po Proroku i o tytuł kalifa (Fatymidzi, Umajjadzi).

Pomimo to miasto pozostało jednym z kulturowych i handlowych ośrodków imperium, aż do 10 lutego 1258, gdy zostało złupione przez Mongołów pod wodzą Hulagu-chana. Mongołowie zmasakrowali wtedy 800 tys. mieszkańców miasta, zabili także kalifa Al-Mutasima, jak się okazało ostatniego z linii Abbasydów, i zniszczyli znaczną część miasta. Napaść na Bagdad zakończyła schyłek kalifatu abbasydzkiego i przyspieszyła upadek cywilizacji arabskiej.

W 1932 roku Irak formalnie uzyskał niepodległość, a w 1946 pełną. Przez cały ten czas Bagdad pozostawał jego stolicą.

Populacja miasta wzrosła z 145 tys. w 1900 (szacunkowa liczba) do 580 tys. w 1950 i ponad 7 milionów dziś.

Bagdad bardzo ucierpiał w trakcie i po wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 - zniszczenia infrastruktury komunikacyjnej, energetycznej i wodno-kanalizacyjnej. Wojna 2003 dopełniła dzieła zniszczenia. Obecnie Bagdad jest jednym z najmniej bezpiecznych miejsc do zamieszkania na świecie.

W Bagdadzie znajduje się największa na świecie placówka dyplomatyczna Stanów Zjednoczonych, której oficjalne otwarcie miało miejsce 5 stycznia 2009. Położona jest w sercu tzw. "Zielonej strefy" w centrum Bagdadu. Jej

powierzchnia, obejmująca kompleks budynków, odpowiada wielkością powierzchni Watykanu. Kompleks budynków wchodzących w skład ambasady obejmuje 21 budynków, zajmujących łącznie powierzchnię 104 akrów (42 ha, Watykan ma 44 ha).

Koszt wybudowania placówki to 700 milionów dolarów.

Nowa placówka zastąpiła ambasadę otworzoną 1 lipca 2004 roku, w dawnym Pałacu Republikańskim Saddama Husajna.

Stany Zjednoczone zmieniły status poselstwa w Bagdadzie na ambasadę Stanów Zjednoczonych w Bagdadzie w 1946 roku. Budynek ówczesnej ambasady został zaprojektowany przez Josepa Lluisa Seta, budowę ukończono w 1957. Budynek pełnił funkcję ambasady do 1967 roku (do czasu wojny sześciodniowej). Przedstawicielstwo dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych zostało przeniesione do ambasady belgijskiej w 1972 roku. Stopień dyplomatyczny przedstawicielstwa USA w Iraku został ponownie podniesiony do rangi ambasady w 1984, po wznowieniu stosunków iracko-amerykańskich. Ambasada została zamknięta przed wybuchem I wojny w Zatoce Perskiej.

Kompleks budynków wchodzących w skład ambasady obejmuje 21 budynków:

- 6 bloków mieszkalnych dla pracowników
- system dostarczania wody, zapewniający 100% niezależność od systemu miejskiego
- elektrownia
- dwa główne budynki służby dyplomatycznej
- przestrzeń sportowo-rekreacyjna, między innymi sala gimnastyczna, kino, basen

9 miesięcy po otwarciu konieczne stały się prace remontowe, których wartość oszacowano na 130 mln dolarów.

PAP, keb, 5.1.2009 - Stany Zjednoczone otworzyły nową ambasadę w Bagdadzie. Symbolicznie otwarcie nowej siedziby oznaczać ma przejście od okupacji Iraku do przyjęcia statusu sojusznika irackiego rządu.

Jest to największa amerykańska ambasada na świecie, daleko w tyle pozostawiająca pałac, w którym mieściła się amerykańska placówka po obaleniu reżimu Saddama Husajna w 2003 roku.

W uroczystym otwarciu nowej ambasady udział wzięli m.in. ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych Ryan Crocker, Sekretarz Stanu John Negroponte oraz iracki prezydent Dżalal Talabani.

Talabani podziękował USA za pomoc w utworzeniu demokratycznego Iraku, *"który będzie służyć jako model dla innych narodów Wschodu"*. Pochwalił prezydenta George'a W. Busha za *"odważną i historyczną"* decyzję obalenia dyktatury Saddama Husajna.

Amerykański ambasador Ryan Crocker powiedział, że nowa ambasada oznacza nowy etap w stosunkach między obu krajami jako *"równymi"*.

Część Irakijczyków, m.in. 46-letni ochroniarz z Bagdadu Basim al-Hindi, uważa, że za koralową fasadą budynku kryje się jednak inna motywacja. *"Po prostu chcą zachować kontrolę nad sercem Zielonej Strefy"* - powiedział, dodając, że USA pozostają suwerenem Iraku.

Amerykańskie wojsko w dzień Nowego Roku przekazało Irakijczykom odpowiedzialność za ufortyfikowany kompleks tzw. Zielonej Strefy w centrum Bagdadu, do którego większość Irakijczyków nie miała wstępu.

Przedstawiciele ambasady, zatrudniającej 1200 ludzi (dyplomatów, ochroniarzy i pracowników 14 amerykańskich

agencji federalnych), uzasadniali wielkość placówki.

"Jej skala odzwierciedla wagę stosunków amerykańsko-irackich - powiedziała rzeczniczka ambasady USA Susan Ziakeh. - Odzwierciedla ona normalniejszą sytuację. To poszerzenie stosunków".

Liczące obecnie ponad 140 tysięcy żołnierzy amerykańskie wojsko w Iraku działało w tym kraju do końca 2008 roku na mocy mandatu ONZ, a od nowego roku jego obecność reguluje pakt bezpieczeństwa między Waszyngtonem a Bagdadem.

Zainwestowane pieniądze to równowartość czterech luksusowych drapaczy chmur, takich jak np. warszawski Hotel Intercontinental.

*

"Bagdadzki Pałac Kultury", fragm. komentarza Macieja Szopy z 7.1.2009

Największa na świecie ambasada Stanów Zjednoczonych jest nie tylko, jak chce zastępca sekretarza stanu USA, symbolem poważnego podejścia Ameryki do kwestii irackiej. Jej losy nierozzerwalnie splecione są ze skandalicznymi okolicznościami okupacji tego kraju.

Ambasadę stawiała kuwejcka korporacja budowlana. Teoretycznie. W praktyce wynajęła ona 23 amerykańskich podwykonawców. Gigantyczny budynek, to wyposażona w system bunkrów, magazynów i tuneli forteca. Pomimo wszystkich środków bezpieczeństwa trudno było znaleźć chętnych do pracy w trzewiach budynku. Nie pomógł nawet sięgający 70 proc. pensji dodatki.

/.../

W nawiązaniu do słynnych pałaców Saddama Hussaina budynek bywa nazywany „Pałacem Busha” i - z uwagi na dominację nad panoramą miasta - „bagdadzkim mamutem”.

*

GW, 26.7.2012, Robert Stefanicki:

"Obok chińskiego Wielkiego Muru, to jedna z tych rzeczy, które widać z kosmosu", mawiał z dumą ambasador USA, kiedy z początkiem 2009 r. otwarto nową placówkę. Mieszka tu 16 tys. pracowników zatrudnionych przez amerykański rząd, w tym 2 tys. dyplomatów. Posiadłości rozciągają się na 42 hektarach (dla porównania: Watykan ma 44 ha) w "strefie międzynarodowej" czyli enklawie dla uprzywilejowanych umieszczonej w samym centrum irackiej stolicy. Przed wojną był tu jeden z kompleksów pałacowych Saddama Husajna.

Kiedy w 2005 r. - dwa lata po "wyzwoleniu" Iraku - zaczynało się budować, było już jasne, że sprawy idą źle. W Iraku mnożyły się zamachy i porwania, co miesiąc ginęło średnio 70 żołnierzy USA. Dlatego ambasadę zaprojektowano jak bazę wojskową, gdzie żołnierze otoczeni przez wroga muszą być samowystarczalni. Ściany zewnętrzne miały się oprzeć rakietom i w niektórych miejscach są grube na cztery metry. Placówka ma własne studnie głębinowe, oczyszczalnię wody z Tygrysu, elektrownię i system kanalizacji, magazyny żywności, szpital i sieć telefoniczną bezpośrednio połączoną z Ameryką. Wszystko co potrzebne się importuje. Śmieci są wywożone w hermetycznych kontenerach.

/.../

Podobnie jak inwazja na Irak, tak i projekt ambasady od początku był, delikatnie mówiąc, "niepoważny". W

mieście, w którym temperatura w lecie przekracza 40 stopni, zaplanowano trawniki, drzewa, ławki. Oczyma wyobraźni architekci widzieli grupki rozradowanych dzieci idących co rano do szkoły międzynarodowej, na którą przeznaczili jeden z budynków. Szkoły nigdy nie otwarto, bo tylko szalencie brałyby dzieci tam, gdzie w każdej chwili grozi atak rakietowy albo wybuch samochodu-pułapki.

/.../

Od początku ambasada generowała skandale. W 2007 r. wyszło na jaw, że wykonawca budowy, firma First Kuwaiti, "porywała" azjatyckich robotników, nie informując, że ich miejscem pracy będzie Irak. Po przyjeździe do Bagdadu robotnikom zabierano paszporty, kazano im pracować na 10-metrowych rusztowaniach bez zabezpieczeń, nadzorcy znęcali się nad nimi fizycznie i psychicznie.

/.../

A źródła "Washington Post" zapewniały, że jeszcze przez długie lata placówki CIA w Kabulu i Bagdadzie będą największe na świecie.

*

TVN24, 10.8.2014

Iracki minister ds. praw człowieka powiedział w rozmowie z agencją Reutera, że Bagdad ma dowody na zbrodnie ludobójstwa popełniane przez bojowników Państwa Islamskiego w tym kraju. Chodzi o co najmniej 500 zamordowanych jazydów, przedstawicieli mniejszości religijnej.

*

PAP / agkm, 23.7.2015

W dwóch eksplozjach samochodów pułapek w Bagdadzie zginęło w środę co najmniej 26 osób, a 58 zostało rannych - poinformowały irackie władze. Do tej pory nikt nie przyznał się do przeprowadzenia zamachu.

Do pierwszej eksplozji doszło na zatłoczonym targu w szyickiej dzielnicy w południowo-zachodnim Bagdadzie; wybuch zabił tam co najmniej 18 osób i ranił 36. Nieco później, w północno-zachodniej części miasta eksplodował drugi samochód; zginęło co najmniej osiem osób, a 22 zostało rannych. Informacje te potwierdziły nieoficjalnie źródła medyczne.

Jak dotąd nikt nie przyznał się do zorganizowania zamachu. Szyckie dzielnice oraz budynki publiczne i posterunki policji są jednak częstym obiektem ataków dżihadystów Państwa Islamskiego (IS) - podaje AP.

W zeszły piątek IS przeprowadziło atak na popularny targ na wschodzie kraju, w którym zginęło 115 osób, a ponad 170 zostało rannych. To był najkrwawszy pojedynczy akt terroru od dekady.